TRZECIE NADZWYCZAJNE WYDANIE

Kraków, środa 12 maja 1926 roku — Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 306
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Walki w Warszawie rozpoczęły się

Warszawa, 12 maja.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Wojska Piłsudskiego i Witosa stoją naprzeciw siebie

Godzina 6 wieczorem. Sytuacja po przyjeździe marszałka Piłsudskiego na III most przedstawia się jak następuje: Na trzecim moście i wzdłuż Wisły ustawiono posterunki 7 pułku ułanów, za nimi posterunki piesze oddziałów wojskowych przybyłych z marszałkiem Piłsudskim. Przed placówki przybył z Warszawy o godzinie 5 po południu **prezydent Wojciechowski z dwoma adjutantami.** Do prezydenta Wojciechowskiego przybył **adjutant marszałka Piłsudskiego** Stamirowski i wręczył prezydentowi pismo od marszałka. Prezydent Wojciechowski wręczył adjutantowi Stamirowskiemu odpowiedź, która została doręczona marszałkowi Piłsudskiemu.

W dwadzieścia minut potem przybyła z Warszawy **szkoła oficerska wraz z oddziałem karabinów maszynowych i samochodów pancernych. W ten sposób stanęły naprzeciw siebie wojska przybyłe z marszałkiem Piłsudskim i wojska zawezwane z garnizonu warszawskiego.**

Prezydent Wojciechowski znajduje się w pośrodku linji. W tej chwili przybył do prezydenta Wojciechowskiego marszałek Sejmu Rataj z wicemarszałkiem Dębskim.

Ultimatum Piłsudskiego

W piśmie wręczonem przez adjutanta Stamirowskiego prezydentowi Wojciechowskiemu marszałek Piłsudski postawił rządowi p. Witosa ultimatum, **w którem do godziny 7 wieczór żąda dymisji gabinetu chjeno-Piasta.**

Wokoło III mostu zgromadziły się nieprzejrzane tłumy publiczności, wśród których przeważa **ludność robotnicza.** Tłumy wznoszą okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego i domagają się w sposób stanowczy **dymisji rządu.**

Narady stronnictw lewicy

Warszawa, 12 maja.

Stronnictwa lewicy odbyły dzisiaj popołudniu naradę, w której wzięli udział przedstawiciele PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa chłopskiego i Klubu pracy. Po naradzie przedstawiciele stronnictw lewicy doszli do przekonania, **że niema w chwili obecnej innego wyjścia, jak dymisja rządu Witosa.**

Witos odmówił podania się do dymisji

Godzina 8 wieczorem.

O godzinie 4 popołudniu wraz z garnizonem rembertowskim przybył na Pragę marszałek Piłsudski i po odebraniu raportu **od delegacji korpusu oficerskiego** oddziałów warszawskich udał się wraz z 7 pułkiem ułanów i oddziałami piechoty w kierunku trzeciego mostu. W chwili pojawienia się wojska oddział policji strzegący praskiej strony mostu odmaszerował. 36 pułk piechoty przemaszerował przez most i **obsadził obie strony.** Marszałek Piłsudski na III moście zatrzymał się. Warszawska strona mostu obsadzona była przez szkołę oficerską, **oddziały artylerji, karabiny maszynowe, jeden tank i jedno auto pancerne.**

Około godziny 5

PRZYBYŁ PREZYDENT WOJCIECHOWSKI

na most Poniatowskiego i za pośrednictwem pułkownika Stamirowskiego **wręczył marszałkowi Piłsudskiemu pismo,** po którego przeczytaniu marszałek Piłsudski za pośrednictwem tegosamego oficera wyraził **gotowość rozmowy osobistej.** Rozmowa trwała kilka minut, poczem prezydent Rzeczypospolitej wsiadł w auto i udał się do pałacu namiestnikowskiego.

Oddziały wojska od strony warszawskiej **rozrzuciły się w tyraljerę** i w ten sposób wszelka **komunikacja między oboma brzegami mostu została przerwana.** — Również i komunikacja przez inny most, mianowicie most Kierbedzia, która była swobodna aż do rozmowy prezydenta Wojciechowskiego z marszałkiem Piłsudskim, została **przerwana** przez kompanję 36 p. p., która się ustawiła w poprzek mostu na wysokości zamku królewskiego.

Na posiedzeniu Rady ministrów Witos oświadczył, **że nie zrzeknie się stanowiska premjera i nie poda się do dymisji.** W tem przekonaniu **utwierdził** go również prezydent Rzeczypospolitej.

Prezydent nie przyjął delegacji lewicy

O godzinie 6'30 wieczorem stronnictwa lewicy zwróciły się do adjutantury prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o **niezwłoczną audjencję celem zwrócenia prezydentowi uwagi na niebezpieczne położenie i celem wskazania wyjścia, któreby uniemożliwiło rozlew krwi.** Adjutantura oświadczyła z polecenia prezydenta, **że prezydent jest zajęty i przyjąć delegacji nie może.** Wobec powyższego stronnictwa lewicy **składają odpowiedzialność na prezydenta za dalsze wypadki.** Oświadczenie powyższe zostało zakomunikowane prezydentowi Wojciechowskiemu.

Pierwsze strzały

O [illegible]dzinie 6'50 dały się słyszeć pierwsze strza[illegible]zały słychać również na placu Zamkowym.

Dalsze wiadomości w nast. wydaniu.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dun[illegible]).